

Papież Franciszek

Okazujemy miłosierdzie naszemu wspólnemu domowi

Przesłanie na Światowy Dzień Modlitwy o Ochronę Świata Stworzonego

W łączności z braćmi i siostrami prawosławnymi i przy udziale innych Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich Kościół katolicki obchodzi dziś doroczny Światowy Dzień Modlitwy o Ochronę Świata Stworzonego. Te obchody mają za cel danie «poszczególnym wiernym oraz wspólnotom cennej okazji do odnowienia osobistego przyjęcia swego powołania do bycia stróżami świata stworzonego i do dziękczynienia Bogu za wspaniałe dzieło, które powierzył On naszej opiece, a także proszenia Go o pomoc w chronieniu stworzenia i Jego miłosierdzie wobec grzechów popełnianych przeciwko światu, w którym żyjemy» (1).

Napawa wielką otuchą fakt, że troskę o przyszłość naszej planety podzielają Kościoły chrześcijańskie oraz inne religie. Istotnie w minionych latach władze i organizacje religijne podjęły wiele inicjatyw na rzecz większego uwrażliwienia odnośnie do zagrożeń wynikających z nieodpowiedzialnej eksploatacji planety. Chciałbym tutaj wspomnieć Patriarchę Bartłomieja i jego poprzednika Dimitriosa, którzy przez wiele lat niezmiennie wypowiadali się przeciwko grzechowi wyrządzania szkód światu stworzonemu, zwracając uwagę na moralny i duchowy kryzys, leżący u podstaw problemów środowiska i jego degradacji. W odpowiedzi na coraz większe zatroskanie o integralność świata stworzonego Trzecie Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne (Sybin, 2007) zaproponowało, aby świętować «Czas dla stworzenia» przez pięć tygodni, od 1 września (wspomnienie Boskiego stworzenia w Kościele prawosławnym) do 4 października (wspomnienie św. Franciszka z Asyżu w Kościele katolickim i niektórych innych tradycjach zachodnich). Od tamtej pory inicjatywa ta, przy wsparciu Światowej Rady Kościołów, zainspirowała wiele działań ekumenicznych w różnych częściach świata. Powodem do radości powinien być również fakt, że na całym świecie podobne inicjatywy, promujące sprawiedliwość względem środowiska, troskę o ubogich i odpowiedzialne zaangażowanie na rzecz społeczeństwa, są okazją do spotkania się osób, zwłaszcza młodych, z różnych środowisk religijnych. Chrześcijanie i niechrześcijanie, ludzie wierzący i osoby dobrej woli musimy być zjednoczeni w okazywaniu miłosierdzia naszemu wspólnemu domowi — Ziemi — i w pełni doceniać świat, w którym żyjemy, jako miejsce dzielenia się i jedności.

1. Ziemia woła...

Poprzez niniejsze przesłanie na nowo podejmuję dialog z «każdą osobą, która zamieszkuje tę planetę», na temat cierpień, które dotyczą ubogich, i dewastacji środowiska. Bóg obdarzył nas kwitnącym ogrodem, ale my zamieniamy go w teren skażony — «gruzów, pustyni i śmieci» (Encyklika *Laudato si'*, 161). Nie możemy kapitulować lub być obojętni wobec zaniku różnorodności biologicznej i niszczenia ekosystemów, często powodowanych przez nasze nieodpowiedzialne i egoistyczne zachowania. «Z naszego powodu tysiące gatunków nie będzie swoim istnieniem chwaliło Boga ani też nie będą przekazywać nam swego orzędzia. Nie mamy do tego prawa» (tamże, 33).

Planeta nadal się ociepla, po części z powodu działalności człowieka: 2015 r. był najcieplejszym rokiem, jaki odnotowano w historii, a prawdopodobnie 2016 r. będzie jeszcze cieplejszy. Powoduje to susze, powodzie, pożary i coraz poważniejsze ekstremalne zjawiska meteorologiczne. Zmiany klimatu przyczyniają się również do bolesnej sytuacji ludzi zmuszonych migrować. Ubodzy tego świata, którzy są przecież w najmniejszym stopniu odpowiedzialni za zmiany klimatyczne, są najbardziej bezbronni, i już dotykają ich skutki tego procesu.

Jak ukazuje ekologia integralna, ludzie są ściśle ze sobą powiązani, a także z całym światem stworzonym. Gdy źle traktujemy naturę, to źle traktujemy także ludzi. Zarazem każde stworzenie ma swoją własną rzeczywistą wartość, która musi być respektowana. Usłyszmy «zarówno wołanie

ziemi, jak i krzyk biednych» (tamże, 49) i starajmy się dobrze zrozumieć, jak można zapewnić stosowne i szybkie działanie.

2. ...bo zgrzeszyliśmy

Bóg dał nam ziemię, abyśmy ją uprawiali i jej strzegli (por. Rdz 2, 15) z szacunkiem i w sposób zrównoważony. Uprawianie jej «nadmierne» - czyli krótkowzroczne i egoistyczne wyzyskiwanie - i niedostateczne jej strzeżenie jest grzechem. Umiłowany Patriarcha Ekumeniczny Bartłomiej wielokrotnie odważnie i proroczo wskazywał nasze grzechy przeciw stworzeniu: «Fakt, że ludzie niszczą różnorodność biologiczną Bożego stworzenia; że ludzie naruszają integralność Ziemi i przyczyniają się do zmian klimatycznych; ogołacają Ziemię z jej lasów naturalnych lub niszczą jej strefy wilgotne; że ludzie zanieczyszczają wody, glebę, powietrze — to wszystko są grzechy». W istocie «przestępstwo wobec świata przyrody jest przestępstwem wobec nas samych i przeciw Bogu» (2).

Oby Jubileusz Miłosierdzia w obliczu tego, co dzieje się naszemu domowi, przywołał chrześcijan «do głębokiego wewnętrznego nawrócenia» (*Laudato si'*, 217), wspomaganego szczególnie przez sakrament pokuty. W tym Roku Jubileuszowym uczmy się zabiegać o zmiłowanie Boże za grzechy przeciwko stworzeniu, których dotychczas nie potrafiliśmy uznać i wyznać. Zobowiązmy się też do podejmowania konkretnych kroków na drodze nawrócenia ekologicznego, która wymaga jasnego uświadomienia sobie naszej odpowiedzialności za siebie, za innych, za stworzenie i wobec Stwórcy (tamże, 10; 229).

3. Rachunek sumienia i skrucha

Pierwszym krokiem na tej drodze jest zawsze rachunek sumienia, który «pociąga za sobą wdzięczność i bezinteresowność, to znaczy uznanie, że świat jest darem otrzymanym z miłości Ojca. Następstwem tego są gotowość do bezinteresownego wyrzeczenia oraz wielkoduszne gesty (...). Pociąga to za sobą również miłującą świadomość, że nie jesteśmy odłączeni od innych stworzeń, tworząc z innymi istotami wszechświata wspaniałą powszechną komunię. Człowiek wierzący nie podziwia świata z zewnątrz, lecz od wewnątrz, uznając powiązania, przez które Ojciec nas zjednoczył ze wszystkimi bytami» (*Laudato si'*, 220).

Do tego Ojca, pełnego miłosierdzia i dobroci, który oczekuje na powrót każdego ze swoich dzieci, możemy się zwrócić, uznając nasze grzechy przeciw stworzeniu, przeciw ubogim i przyszłym pokoleniom. «Na tyle, na ile wszyscy powodujemy małe szkody ekologiczne», powinniśmy uznać «że w małym lub dużym stopniu przyczyniamy się do zaburzenia i niszczenia środowiska» (3). To jest pierwszy krok na drodze nawrócenia.

W 2000 r., który również był Rokiem Jubileuszowym, mój poprzednik św. Jan Paweł II wezwał katolików do zadośćuczynienia za nietolerancję religijną w przeszłości i teraźniejszości, a także za krzywdy wyrządzane wobec Żydów, kobiet, ludności tubylczej, migrantów, ubogich i dzieci nienarodzonych. W tym Nadzwyczajnym Jubileuszu Miłosierdzia zachęcam wszystkich do uczynienia tego samego. Jako ludzie przyzwyczajeni już do stylów życia, do jakich skłania zarówno błędnie rozumiana kultura dobrobytu, jak i «nieuporządkowane pragnienie konsumowania więcej niż faktycznie potrzeba» (por. *Laudato si'*, 123), oraz jako należący do «systemu, który narzucił logikę zysku za wszelką cenę, nie bacząc na wykluczenie społeczne lub niszczenie natury» (4), żałujmy za zło, jakie wyrządzamy naszemu wspólnemu domowi.

Po poważnym rachunku sumienia i odczuwając taką skruchę, możemy wyznać nasze grzechy przeciw Stwórcy, przeciw stworzeniu, przeciw naszym braciom i siostram. «Katechizm Kościoła Katolickiego ukazuje nam konfesjonał jako miejsce, w którym prawda nas wyzwala, abyśmy mogli się spotkać» (5). Wiemy, że «Bóg jest większy od naszego grzechu» (6), od wszystkich grzechów, w tym grzechów

przeciwko stworzeniu. Wyznajemy je, ponieważ jesteśmy skruszeni i chcemy się zmienić. A miłosierna łaska Boga, którą otrzymujemy w sakramencie, pomoże nam tego dokonać.

4. Zmiana kursu

Rachunek sumienia, skrucha i wyznanie grzechów Ojcu bogatemu w miłosierdzie prowadzą do *mocnego postanowienia zmiany życia*. A to musi przekładać się na konkretne postawy i zachowania wyrażające więcej szacunku dla stworzenia, jak na przykład oszczędne używanie plastiku i papieru, niemarnowanie wody, żywności i energii elektrycznej, segregacja odpadów, troska o inne istoty żywe, korzystanie z transportu publicznego i wspólne korzystanie z samochodu przez kilka osób, i tak dalej (por. *Laudato si'*, 211). Nie powinniśmy sądzić, że te wysiłki są zbyt małe, by poprawić świat. Działania takie «zapoczątkowują w łonie tej ziemi dobro, które ma zawsze tendencję do rozprzestrzeniania się, czasami niedostrzegalnie» (tamże, 212), i zachęcają «do prorockiego i kontemplatywnego stylu życia, zdolnego do głębokiej radości, unikając obsesji na tle konsumpcji» (tamże, 222).

Postanowienie zmiany życia powinno obejmować również sposób, w jaki przyczyniamy się do budowania kultury i społeczeństwa, do którego należymy, bowiem «troska o przyrodę stanowi część stylu życia, który oznacza zdolność do życia razem i komunii» (*Laudato si'*, 228). Gospodarka i polityka, społeczeństwo i kultura nie mogą być zdominowane przez myślenie krótkoterminowe oraz dążenie do natychmiastowych korzyści finansowych lub wyborczych. Muszą one być pilnie przeorientowane na dobro wspólne, które obejmuje zrównoważony rozwój i troskę o stworzenie. Przypadkiem konkretnym jest «dług ekologiczny » między Północą a Południem świata (por. tamże, 51-52). Jego restytucja wymagałaby zatroszczenia się o środowisko krajów najbiedniejszych i zapewnienie im środków finansowych i pomocy technicznej, które pomogłyby im w poradzeniu sobie z konsekwencjami zmian klimatycznych i promowaniu zrównoważonego rozwoju. Ochrona wspólnego domu wymaga coraz większego konsensusu politycznego. W tym sensie powodem do zadowolenia jest fakt, że we wrześniu 2015 r. kraje całego świata przyjęły Cele Zrównoważonego Rozwoju oraz że w grudniu 2015 r. zatwierdziły Umowę Paryską w sprawie zmian klimatycznych, która stawia sobie trudny, ale zasadniczy cel ograniczenia globalnego wzrostu temperatury. Teraz rządy mają obowiązek przestrzegania podjętych zobowiązań, a przedsiębiorstwa powinny w sposób odpowiedzialny odegrać swoją rolę, natomiast do obywateli należy domaganie się, aby to było realizowane, a nawet by zmierzano do coraz bardziej ambitnych celów.

Zmiana kursu polega zatem na «skrupulatnym przestrzeganiu pierwotnego przykazania, by chronić stworzenie od wszelkiej szkody, zarówno dla naszego własnego dobra, jak i dla dobra innych istot ludzkich» (7). Pewne pytanie może nam pomóc, abyśmy nie stracili z oczu celu: «Jaki świat chcemy przekazać tym, którzy będą po nas, dorastającym dzieciom?» (*Laudato si'*, 160).

5. Nowe dzieło miłosierdzia

«Nic nie jednocy z Bogiem bardziej niż akt miłosierdzia (...) - czy to chodzi o miłosierdzie, z jakim Pan przebacza nam grzechy, czy też jeśli chodzi o łaskę, jaką nas obdarza, abyśmy czynili dzieła miłosierdzia w Jego imieniu» (8).

Parafrazując słowa św. Jakuba możemy powiedzieć, że «miłosierdzie bez uczynków jest martwe samo w sobie. (...) Na skutek przemian w naszym zglobalizowanym świecie wzrosło różnego rodzaju ubóstwo materialne i duchowe: zróbmy zatem miejsce fantazji miłosierdzia, aby znaleźć nowe sposoby działania. W ten sposób droga miłosierdzia będzie coraz bardziej konkretna» (9).

Życie chrześcijańskie obejmuje praktykowanie tradycyjnych uczynków miłosierdzia względem ciała i względem duszy (10). «Zazwyczaj myślimy o każdym uczynku miłosierdzia z osobna oraz w powiązaniu z jakimś dziełem, jak szpitale dla chorych, stołówki dla głodnych, schroniska dla bezdomnych, szkoły dla potrzebujących wykształcenia, konfesjonał i kierownictwo duchowe dla tych,

którzy potrzebują porady i przebaczenia... Ale jeśli spojrzymy na nie wszystkie razem, przestanie brzmieć, iż przedmiotem miłosierdzia jest samo życie ludzkie w swojej całości» (11).

Oczywiście, «samo życie ludzkie w swojej całości» obejmuje troskę o wspólny dom. Zatem pozwalam sobie zaproponować dopełnienie dwóch tradycyjnych zestawów siedmiu uczynków miłosierdzia, dodając do każdego z nich *troskę o wspólny dom*.

Jako uczynek miłosierdzia względem duszy troska o wspólny dom wymaga «naznaczonego wdzięcznością podziwiania świata» (*Laudato si'*, 214), które «pozwalają nam odkryć poprzez każdą rzecz pewną naukę, jaką pragnie przekazać nam Bóg» (tamże, 85). Jako uczynek miłosierdzia względem ciała troska o wspólny dom wymaga «prostych codziennych gestów, przełamujących logikę przemocy, wyzysku, egoizmu (...), a przejawia się we wszystkich działaniach, które mają za cel budowanie lepszego świata» (por. tamże, 230-231).

6. Na zakończenie pomódlmy się

Pomimo naszych grzechów i przerażających wyzwań, które stoją przed nami, nigdy nie traćmy nadziei: «Stwórca nas nie opuszcza, nigdy nie cofa

się w swoim planie miłości, nie żałuje, że nas stworzył (...), bo definitywnie zjednoczył się z naszą ziemią, a Jego miłość zawsze prowadzi nas do znalezienia nowych dróg» (tamże, 13; 245). Zwłaszcza 1 września, a także przez resztę roku módlmy się:

«Boże ubogich,
pomóż nam uratować opuszczonych
i zapomnianych tej ziemi,
którzy znaczą tak wiele w Twoich oczach. (...)
Boże miłości, ukaz nam nasze miejsce
w tym świecie jako narzędzi Twojej miłości
do wszystkich istot tej ziemi» (tamże, 246).
Boże miłosierdzia, spraw, abyśmy przyjęli
Twoje przebaczenie i przekazywali Twoje
miłosierdzie w całym naszym wspólnym domu.
Bądź pochwalony.
Amen».

Franciszek

Watykan, 1 września 2016 r.

Przypisy:

- (1) List ustanawiający Światowy Dzień Modlitwy o Ochronę Świata Stworzonego, 6 sierpnia 2015 r.
- (2) Przemówienie w Santa Barbara w Kalifornii, 8 listopada 1997 r.
- (3) Bartłomiej I, przesłanie z okazji Światowego Dnia Modlitwy o Ochronę Świata Stworzonego, 1 września 2012 r.

- (4) Przemówienie podczas II Światowego Spotkania Ruchów Ludowych w Santa Cruz de la Sierra w Boliwii, 9 lipca 2015 r.; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 9/2015, s. 16.
- (5) Trzecie rozważanie podczas rekolekcji z okazji Jubileuszu Kapłanów, bazylika św. Pawła za Murami, 2 czerwca 2016 r., «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 6/2016, s. 29.
- (6) Audiencja, 30 marca 2016 r., «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 3-4/2016, s. 55-56.
- (7) Bartłomiej I, przesłanie z okazji Światowego Dnia Modlitwy o Ochronę Świata Stworzonego, 1 września 1997 r.
- (8) Pierwsze rozważanie podczas rekolekcji z okazji Jubileuszu Kapłanów, bazylika św. Jana na Lateranie, 2 czerwca 2016 r., «L'Osservatore Romano », wyd. polskie, n. 6/2016, s. 16.
- (9) Audiencja, 30 czerwca 2016 r., «L'Osservatore Romano, wyd. polskie, n. 7-8/2016, ss. 52-53.
- (10) Uczynki względem ciała to: nakarmienie głodnych; napojenie spragnionych; przyodzianie nagich; przyjmowanie do domu podróżnych; pocieszanie więźniów; odwiedzanie chorych; grzebanie umarłych. Względem duszy to: upominanie grzeszących; pouczanie nieumiejętnych; radzenie wątpiącym; pocieszanie strapionych; cierpliwe znoszenie krzywdy; chętne darowanie urazy; modlenie się za żywych i umarłych.
- (11) Trzecie rozważanie podczas rekolekcji z okazji Jubileuszu Kapłanów, bazylika św. Pawła za Murami, 2 czerwca 2016 r., «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 6/2016, s.32.

Tekst przesłania: L'Osservatore Romano (wyd. polskie) n. 9/2016, s. 4-7.